

Sygn. akt II C 778/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. B.

Protokolant: staż. P. O.

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2016 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N. (1)

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę

1. oddala powództwo;

2. zasądza od K. N. (1) na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 8.000 zł (osiem tysięcy złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

3. nakazać pobrać od K. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 6.572,45 zł (sześć tysięcy pięćset siedemdziesiąt dwa złote i 45/100) tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt II C 778/13

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 października 2013 roku powód K. N. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że pozwana Spółka na zlecenie powoda dostarczyła i zamontowała osiem okien w systemie HS, które posiadają wadę trwałą uniemożliwiającą ich prawidłową eksploatację. W dolnej części okien, w listwie, która miała odprowadzać wodę, przewiercono otwory, przez które woda z okien odpływa do wewnątrz pomieszczenia. Wada okien obniżała ich wartość w ocenie powoda o kwotę 50.000 zł.

(pozew k. 3-4)

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 listopada 2013 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Żądał wezwania do udziału w sprawie w charakterze interwenienta ubocznego (...) S.A. w H. – producenta profili okien dostarczonych powodowi. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, że powód reklamował jedynie dwa okna: sypialnia/lazienka i siłownia/syn w zakresie ich nieszczelności polegającej na przeciekaniu profilu, który – w ocenie pozwanej Spółki - można wymienić. Pozwany próbował w możliwie najszybszym czasie wyeliminować nieszczelności, jednak z uwagi na brak współpracy

ze strony powoda usunięcie przecieków nie było możliwe. Pozwany wykonał okna zgodnie z dokumentacją techniczną oraz zaleceniami producenta. Odwodnienie ram miało nastąpić za pomocą rurek, wobec czego ewentualne otwory w ramie po mocowaniu profili poszerzających nie powinny mieć wpływu na szczelność okna. Jednocześnie otwory pozostały po odkręceniu poszerzeń na prośbę powoda. Pozwany podniósł też, że pozostałe wady okien zgłoszone przez powoda zostały naprawione w ramach reklamacji.

(odpowiedź na pozew k. 25-30)

W piśmie procesowym z dnia 16 kwietnia 2014 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut utraty przez kupującego uprawnień z tytułu niegodności towaru konsumpcyjnego z umową z uwagi na niezachowanie aktu staranności. Wyjaśnił, że powód w trakcie składania reklamacji wskazywał na wadę polegającą na odprowadzaniu wody do wewnątrz budynku jedynie w zakresie dwóch okien, a co za tym idzie, w tym zakresie pozwany dokonywał napraw. W konsekwencji żądanie obniżenia ceny mogłoby, co najwyżej dotyczyć dwóch reklamowanych okien HS.

(pismo procesowe pełnomocnika pozwanego k. 83-84)

Stanowiska stron do zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie. Na rozprawie w dniu 25 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda wskazał, że podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez powoda stanowią przepisy o rękojmi lub przepisy o gwarancji, nie precyzując podstawy prawnej żądania w inny sposób.

(protokół rozprawy k. 245-249)

W głosie do protokołu z dnia 27 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, że podstawę prawną żądania pozwu stanowi art. 471 k.c. podnosząc, że pozwany nieprawidłowo wykonał umowę łączącą go z powodem i w związku z tym zobowiązany jest do naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody. Wskazał, że dostarczone powodowi okna mają wady zmniejszające ich wartość i użyteczność, a co za tym idzie mniejsza jest ich wartość, niż określona w umowie zawartej przez strony. Powodowi przysługuje zatem roszczenie odszkodowawcze oparte na powyżej wskazanej podstawie prawnej w wysokości różnicy wartości okien bez wad i okien z wadami.

(głos do protokołu k. 251-252)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. i K. małżonkowie N. są właścicielami nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...). Na nieruchomości tej wybudowali dom jednorodzinny.

(bezsporne)

W dniu 13 sierpnia 2012 roku K. N. (1) zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę o roboty budowlano – montażowe nr (...), której przedmiotem był montaż w domu powoda okien aluminiowych w systemie (...) (§ 1 i 2 umowy). Wartość zlecenia wynosiła kwotę 221.750 zł brutto (§ 3 umowy). Wykonanie przedmiotu umowy miało zostać potwierdzone protokołem odbioru. Inwestor oświadczył, że po zakończeniu robót miał dokonać ich odbioru osobiście lub przez inną osobę do tego upoważnioną - w związku z zawarciem umowy o roboty budowlano – montażowe. W przypadku odbioru przez inną osobę niż inwestor, uważało się tę osobę za przedstawiciela inwestora. W razie braku takiej osoby ze strony inwestora po zakończeniu robót, zgodnie z umową, ekipa montażowa miała dokonać jednostronnego protokołu odbioru robót będącego podstawą do wystawienia faktury (§ 6 umowy). Inwestor oświadczył, że jest w posiadaniu stosowanych zezwoleń na montaż zamówionej stolarki oraz dokumentacji budowlanej niezbędnej do wykonania przedmiotu umowy, pod rygorem ponoszenia pełnej odpowiedzialności za wadliwe wykonanie przedmiotu umowy oraz ewentualnych pozwoleń na zajęcie pasa chodnikowego celem odgrodzienia strefy prac budowlanych podczas montażu stolarki (§ 8 umowy). Inwestor zapewnił, że konstrukcja nośna budynku – konstrukcja ścian i posadzki umożliwi kotwienie wokół otworów okiennych bez stosowania dodatkowych elementów adaptacyjnych do montażu. Wykonawca miał dokonać pomiarów z natury i ustalić wymiary produkcyjne stolarki z zachowaniem odpowiednich luzów montażowych i parametrów technologicznych. Ewentualne zastrzeżenia do

wymiarów produkcyjnych inwestor mógł wносить w ciągu 7 dni od dokonania pomiarów. W przypadku braku wniesionych uwag ustalone przez wykonawcę parametry techniczne miały być traktowane jako zaakceptowane przez inwestora (§ 9 umowy). Wykonawca udzielił od chwili dokonania odbioru przedmiotu umowy (...) letniej gwarancji na użyte materiały dla okien, trzyletniej na drzwi, rocznej na parapety, klamki i żaluzje. Wykonawca do roku od daty odbioru na pisemne zlecenie inwestora miał dokonać jednej, bezpłatnej regulacji eksploatacyjnej okien (§ 10 ust. 1, 2 i 3 umowy). Inwestor lub osoba dokonująca z upoważnienia inwestora odbioru robót była zobowiązana do stwierdzenia istnienia lub nieistnienia wad jawnych oraz ewentualnych reklamacji ilościowych i jakościowych, które winny być zaznaczone w formie pisemnej w protokole odbioru robót i potwierdzone przez przedstawiciela wykonawcy, pod rygorem późniejszego nie uznania ich przez wykonawcę i utraty prawa do reklamacji stolarki z powodu wad jawnych wyrobu oraz braków ilościowych (§ 10 ust. 4 umowy). Nieistotne wady produktu, które pozostają niewidoczne po zamontowaniu i nie mają wpływu na jego wartość nie były objęte gwarancją (§ 10 ust. 5 umowy). Reklamacje ewentualnych wad ukrytych podczas użytkowania należało zgłaszać pisemnie lub emailiem w terminie 7 dni od daty wykrycia wad w miejscu podpisania umowy lub Zakładzie Produkcyjnym w T.. Telefoniczne zgłoszenia ewentualnych wad ukrytych przez użytkownika nie były realizowane (§ 10 ust.6 umowy). Gwarancja nie obejmowała naturalnego zużycia, usterek powstałych podczas niewłaściwej eksploatacji, braku oraz niewłaściwej konserwacji i uszkodzeń mechanicznych powstałych z winy użytkownika (§ 10 ust. 8 umowy).

(umowa k. 7, oferta cenowa k. 8-13, specyfikacja 14)

Zamówione okna dotarły do powoda w stanie zgodnym ze specyfikacją, bez zarzutu, nie były uszkodzone zewnętrznie. Zostały zamontowane w ciągu kilku dni na pierwszym piętrze budynku. Było to w październiku 2012 roku. Okna miały zamknąć budynek i zabezpieczyć go przed warunkami atmosferycznymi na zimę, żeby można było rozpocząć prace wewnątrz budynku. Zimą rozpoczęto prace wykończeniowe, były robione instalacje, podwieszany był sufit. Montażu okien dokonywał podwykonawca pozwanej Spółki (...), który wcześniej wykonywał na terenie inwestycji powoda również inne prawne budowlane i przygotowywał teren pod montaż okien.

(zeznania świadków: K. N. (2) k. 75-76, D. Ł. (1) k. 76; zeznania powoda k. 246-247)

Okna zostały dostarczone z listwami podparapetowymi, montowanymi na czas transportu. Listwy te miały ochraniać dolną część okna na czas transportu, w profilu zostały wywiercone dziury. Listwy te zostały zdjęte celem montażu okien. Wymiary okna spowodowały, że listwa była zbędna. Listwa wpinana jest w profil i łapana wkrętami do profilu.

(zeznania świadka D. Ł. (1) k. 76, zeznania powoda – k. 246-248)

D. Ł. (1), który montował okna w budynku powoda nie otrzymał od pozwanego instrukcji montażu tych okien.

(zeznania świadka D. Ł. (1) k. 76)

Dach i taras budynku nie były zabezpieczone na zimę w 2012 roku.

(zeznania świadka K. N. (2) – k.76)

Kiedy w budynku powoda rozpoczęły się prace wykończeniowe, na sufitach na parterze wewnątrz budynku na łączeniu łazienki i sypialni oraz w salonie pojawiły się zacieki wody w tych miejscach gdzie były usytuowane okna o wymiarach mniej więcej jak szerokość okna. Zacieki było najbardziej widać w miejscach gdzie były narożniki okien. Powód zaczął uszczelniać taras, co nie dało efektu. W prowadnicach okien wewnątrz przy posadzce była woda. Woda zalegająca w prowadnicach pojawiała się w pomieszczeniach na dole.

(zeznania świadków: K. N. (2) k. 75-76, D. Ł. (1) k. 76, zeznania powoda k. 246-248)

Okna zamontowane są przy tzw. tarasie pograżonym - są zamontowane wyżej niż posadzka tarasu. Taras jest elementem konstrukcji stropodachu. Izolację tarasu w technologii poliuretanu natryskowo – bezszwowego wykonywała firma zewnętrzna. Izolacja ta dochodziła do spodu okien. Po wykonaniu montażu okien, na przelomie

września i października 2013 roku wykonana została obróbka tarasu, aby uszczelnić łączenie okien z tarasem. Obróbkę tarasu wykonywał D. Ł. (1) wraz z powodem. Woda powinna spływać z okien na obróbkę blacharską. Gdy pojawiały się widoczne zalania na parterze budynku obróbka na nie była wykonana w całości.

(zeznania powoda k. 246-248, zeznania świadka D. Ł. – k. 76)

Powód kilkakrotnie zwracał się do pozwanego ustnie o dokonanie naprawy okien. W dniu 26 czerwca 2013 roku drogą mailową powód przesłał pozwanemu reklamację, w której wymienił nieprawidłowości występujące w oknach. W oknie salon/jadalnia przesuwane skrzydła odbywało się nieprawidłowo, ciężko, skrzydła rozsuwane nie dolegały do siebie, widać było brak zachowanego pionu, brak dystansu hamulca, brak listwy przy szybie. W oknie gabinetowym nie zamykało się skrzydło obrotowe, jeden z zawiasów był wgnieciony od montażu okna. W oknie kuchennym woda nie odpływała prawidłowo. W oknie łazienkowym syna i oknie garderoby nie otwierała się klamka, która była w nieprawidłowej pozycji. W oknie przy wc klamka była w nieprawidłowej pozycji. W oknie sypialnia/łazienka i siłowni woda przedostawała się przez okno do domu, przeciekał profil. W pomieszczeniu gospodarczym okno nie zamykało się. W oknie salon – wypoczynek blacha maskująca narożnik wewnętrzny była zamontowana nieestetycznie.

(reklamacja k. 15, zeznania powoda k. 246-248)

W dniu 13 lipca 2013 roku w ramach reklamacji przybyło dwóch pracowników pozwanego, którzy dokonali regulacji klamek w oknie w łazience, garderobie i przy wc.

(reklamacja k. 16, zeznania świadka A. P. k. 76-77)

W dniu 19 lipca 2013 roku przedstawiciele producenta profili - firmy (...) stwierdzili, że złożenie elementu narożnego jest nieprawidłowe i nieszczelne. W tym elemencie upatrywali przyczynę przecieku. Wlewano wodę w rynienki na dole okna. Ta woda powinna elementami odwodnień wydostać się na zewnątrz ale tak się nie działo. W obecności pracowników pozwanego, w tym między innymi D. Ł. (1) i pracowników firmy (...) podjęto próbę uszczelnienia jednego okna specjalną masą uszczelniającą, która jest odporna na warunki atmosferyczne. Następnie do rynienki okna została nalana woda celem sprawdzenia czy okno dalej przecieka. Woda stała tam przez jeden dzień, w tym czasie nie wyciekła. Pozwany stwierdził, że wszystko w porządku, że być może nieszczelne są rurki odwadniające, które były jednak drożne.

(pismo powoda k. 16, zeznania świadków: K. N. (2) k. 75, D. Ł. (1) – k. 76, A. P. k. 76-77, A. R. k. 77, zeznania powoda k. 246-248)

W oknach woda powinna odpływać odwodnieniami. Przy przewierconym profilu, jeżeli otwory odprowadzające są drożne, do środka dostają się śladowe ilości wody. Woda może dostać się do korytka, co jest zgodne z technologią. W przypadku niedrożności, woda stoi w korytku i może przeciekać. Okna nie powinny przepuszczać wody do środka domu.

(zeznania świadków: A. P. k. 76-77, A. R. k. 77)

Powód drogą mailową i telefonicznie ponaglał pozwanego do wykonania naprawy okien, podając, iż nieszczelność okien zaburza harmonogram prac budowlanych.

W piśmie z dnia 25 lipca 2013 roku powód podniósł, że w terminie wynikającym ze złożonej przez niego reklamacji stwierdzone wady okien nie zostały usunięte. Podniósł, że została wykonana tylko regulacja klamek, a przy udziale przedstawicieli producenta profili firmy (...) wykonano uszczelnienie tylko jednego okna w systemie HS (jednego z ośmiu), co nie jest dla niego satysfakcjonujące.

(pismo powoda z dnia 25.07.2013r. – k. 16)

W dniu 12 sierpnia 2013 roku przyjechała kolejna ekipa naprawcza do okien. (...) się na naprawie okna obrotowego, w wyniku, czego potłuczono szybę i porysowano skrzydło okienne podczas podważania śrubokrętami, które następnie zabrano, gdyż jego naprawa nie było możliwa na miejscu. Ekipa nie miała też materiałów do naprawy kolejnych okien.

W dniu 16 sierpnia 2013 roku następna ekipa naprawcza wstawiła skrzydło okna obrotowego i podjęła próbę naprawy przeciekającego okna HS. Uszczelniono dwa HS-y – trzy i czteroskrzydłowy ten sposób, że zdejmowano odwodnienia i wstrzykiwano piankę. Pomimo fakt, że tego rodzaju uszczelnienie wykonuje się zwykle przy pomocy masy uszczelniającej, pracownicy pozwanego użyli do uszczelnienia okiem pianki na wyraźne życzenie strony powodowej. Nie było zaleceń of firmy (...) aby uszczelnienia okien wykonywać za pomocą pianki. Pianka użyta do uszczelnienia zastygała zbyt szybko.

W dniu 21 sierpnia 2013 roku ekipa przyjechała do naprawy okien z pianką, która zgodnie z zapewnieniami producenta miała zastygać wolniej. Pianka ta nie zastygała jednak w ogóle, była wadliwa, co przyznał jej producent. Pianka ta wylewała się otworami co powodowało, że wszystko było brudne i kleiło się. K. N. (2) wyprosiła wtedy ekipę pracowników pozwanego

(pismo powoda k. 17-18, zeznania świadków: K. N. (2) k. 75, A. R. k. 77, T. T. k. 77-78, zeznania powoda k. 246-248)

Pracownicy pozwanego nie podejmowali więcej prób uszczelnienia okien z uwagi na brak udostępnienia im terenu budowy przez powoda i jego żonę.

(bezsporne)

W piśmie z dnia 26 sierpnia 2013 roku powód zażądał od pozwanego wymiany okien na nowe wolne od wad.

(pismo z dnia 26 sierpnia 2013 roku – k. 18)

W piśmie z dnia 5 września 2013 roku pozwany podał, że nie widzi podstaw do wymiany okien przesuwanych na nowe. Zadeklarował, że usunięcie usterki polegającej na przeciekaniu okien jest możliwe i zostanie wykonane niezwłocznie w ustalonym z powodem terminie w oparciu o zalecenia systemodawcy. Dolna komora ramy okiennej, w której występują otwory odwadniające miała zostać uzupełniona pianą.

(pismo k. 19, przekrój wraz z instrukcją uszczelnienia okien – k. 31)

Pismem z dnia 3 października 2013 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem obniżenia wartości dostarczonych okien i wykonanych prac w terminie do dnia 10 października 2013 roku.

(wezwanie do zapłaty k. 20)

W piśmie z dnia 17 października 2013 roku pozwany ponownie wskazał, że usunięcie przecieków jest możliwe i zostanie wykonane niezwłocznie w ustalonym przez powoda terminie i po umożliwieniu przez powoda wykonania prac.

(pismo pozwanego k. 33)

W kwietniu 2014 roku nie były widoczne zalania pomieszczeń.

(zeznania świadka D. Ł. (1) k. 76)

Woda opadowa spływająca po szybach z zacinającego deszczu, topniejącego śniegu gromadzi się w rynienkach prowadnic drzwi. Woda z rynienek powinna przez otwory odwadniające odpływać na zewnątrz. Woda w rynienkach może się zbierać, ale nie może z rynienek przelewać się na posadzki pomieszczeń budynku, odwodnienie powinno być na tyle sprawne i drożne, by temu zapobiec. Po ustaniu deszczu woda z rynienek powinna odpłynąć na zewnątrz, nie może w nich zalegać. Woda nie może z rynienek lub przez nie przeciekać w strop. Szczelne na przeciekanie wody

powinny być styki w połączeniu naroży ram ościeżnic, szczelne powinny być otwory, przez które wkręca się wkręty, do mocowania dolnych ram do posadzek.

W oknach powoda woda opadowa spływa po szybach i zbiera się w rynienkach prowadnic drzwi. Wody jest na tyle dużo, że zbiera się w znacznej ilości. Woda nie odpływa przez otwory odwadniające – jest ich za mało, są niedrożne i za wysoko ustawione. Otwory wlotowe są około 10 mm powyżej dna rynienek. Odwodnienia nie mają dobrego spadku, jest on nawet w odwrotną stronę. Nie ma osłon otworów od zewnątrz i wiejący wiatr blokuje odpływ wody, która stale zalega, nie odsycha, w rynienkach gromadzi się brud i inne zanieczyszczenia utrzymujące stałą wilgotność. Woda podcieka pod założoną, klejoną uszczelkę, która jest źle klejona - tylko wzdłuż bocznych krawędzi. Odwodnienia przeznaczone są do odprowadzania wody wyciekającej ze skrzydeł, a nie wody ściekającej po szybach. Przy wodzie ściekającej po szybach odwodnienia rynienek są niewystarczające. Uszczelka zapada się i woda nie może z niej odpływać. Uszczelka klejona jest za nisko, otwory odpływowe odwodnień są wyżej. Woda przesiąka przez nieuszczelnione kołnierze rurek odwodnień. Wskutek długotrwałego zalegania wody przesącza się przez otwory, w które wkręcono wkręty mocujące okucia dolne i prawdopodobnie przez narożniki ram. Woda może się też przesączać przez zespolenie mostków termicznych z aluminiowymi profilami. Przy długotrwałym działaniu zalegającej wody, przy cyklicznym zamarzaniu w okresach zimowych może nastąpić rozpojenie i powstanie mikroszczelin w profilach.

Wykonanie odwodnienia okien jest niewystarczające i niezgodne z dokumentacją systemową. Wykonanie elementów odwodnień nie jest zgodne z katalogiem i wytycznymi systemu producenta profili. Podklejenie uszczelki jest tylko na krawędziach bocznych, a nie na całej jej powierzchni. Uszczelka jest wklęsła i nie ma spadku w stronę otworów. Jest klejona za nisko w stosunku do poziomu odwodnień. Rurki odwodnienia zostały założone odwrotnie, kołnierzem na zewnątrz. Wklejone rurki odwodnień nie mają spadku. W dokumentacji systemowej i na rysunkach uszczelka zakrywająca dno rynienki jest wypukła i jest na poziomie odwodnień.

Wklejenie uszczelki było pracą naprawczą producenta okien. Uszczelkę wklejono jedynie na krawędziach, co ją nieznacznie podniosło. Uszczelka powinna być wklejona całą powierzchnią z zachowaniem jej wypukłości. Wykonanie napraw okien w tym zakresie nie było zgodne z wytycznymi producenta.

Usterka niesprawnego odwodnienia jest nieskomplikowana do usunięcia. Naprawę okien można dokonać poprzez usunięcie wklejonej uszczelki, następnie oczyszczenie i wysuszenie rynienek, wypełnienie ich silikonem pogodowym, strukturalnym do poziomu powyżej otworów wlotowych odwodnień, ze spadkiem w stronę wlotów odwodnień, wymianę rurek odwodnień na rurki o większej średnicy i ich szczelne osadzenie na silikon strukturalny, wykonanie większej liczby odwodnień, wymianę uszczelek szczotkowych. Silikon pogodowy jest odporny na warunki klimatyczne. Trwałość silikonu jest wieloletnia i nie wymaga on „uzupełnienia w krótkich odstępach czasu”. Silikon nie ma zadania usunięcia wady, lecz poprawienia odprowadzenia wody z rynienek. Ma on zastąpić uszczelki. Silikon zapewni szczelność rynienek na przeciekanie wody przez wkręty i przez naroża. Zastosowanie silikonu pogodowego nie spowoduje uszkodzeń okien, jego przeznaczeniem jest uzdatnienie odprowadzenia wody. Możliwe jest też zastosowanie silikonu pogodowego jako „kleju” do wklejenia uszczelki. Uszczelni on rynienkę i zostanie zasłonięty uszczelką przed wpływem czynników klimatycznych. Zastosowanie silikonu i wywiercenie dodatkowych otworów odwadniających nie spowoduje „dalszego szkodenia okien”. Otwory odwadniające są na dole ramy i są niewidoczne. Według zastosowanej technologii systemu otwory odwadniające mają za zadanie odprowadzenie wody, która może wyciekać ze skrzydeł spod szyby, jeśli tam się przedostanie. Wyciekanie wody ze skrzydeł jest zjawiskiem sporadycznym, wynikającym z nieuszczelnienia osadzenia szyb. W przedmiotowych oknach szyby osadzone są poprawnie, a ich uszczelnienie jest właściwe. Woda nie wycieka spod szyby, zatem nie wycieka ze skrzydeł. Woda opadowa do rynienek ścieka głównie po szybach, nad oknami nie ma okapów. Skrzydła są szerokie i zbierają wodę z dużych powierzchni. Istniejące otwory odwadniające nie nadążają z odprowadzeniem wody ściekającej z dużych powierzchni okien. Uszczelki w oknach są uniwersalne, produkowane są również profile. Wymiana profili na nowe jest technicznie niewykonalna. Profile stanowią trwale zespolone elementy konstrukcyjne okien i drzwi. Profile są odpowiednie dla tej wielkości stolarki, właściwe są szyby zespolone.

Okna nie mają wad montażowych. Montaż jest poprawny i zgodny z instrukcjami montażowymi. Niesprawne odwodnienie rynienek drzwi nie jest ich uszkodzeniem. Powód otrzymał towar wartościowy, poza niewystarczającym odwodnieniem wody z rynienek, do których ścieka ona po szybach. Okna spełniają swoje przeznaczenie. Są funkcjonalne, otwierają się i zamykają bez utrudnień ruchu. Są szczelne na przenikanie powietrza. Jedyną niesprawnością jest odprowadzanie wody z rynienek, którą można usunąć. Niesprawność ta nie może stanowić podstawy do obniżenia technicznej wartości okien. Niewystarczające odwodnienie jest do usunięcia przy zastosowaniu najprostszyc i najtańszyc rozwiązań w postaci zamiany wklejonej uszczelki na uszczelnienie silikonem pogodowym. Prace można dokonać w jeden dzień i nie obciążają one powoda. Realny koszt usunięcia nieszczelności może oszacować jedynie producent (niezbędne materiały, czas prac). Wibracje okien i drzwi balkonowych na piętrze wynikają z braku ich konserwacji, regulacji i uszkodzenia elementów okuć. Okna zostały wbudowane zgodnie z obowiązującymi zasadami. Następnie, w okresie późniejszym wykonane zostały posadzki zewnętrznych tarasów, które zostały wylane za wysoko w stosunku do osadzonych okien. Nie zachowano minimalnej odległości ram od posadzki i dlatego odpływ wody jest utrudniony.

Poza niesprawnym odwodnieniem rynienek wszystkie okna, drzwi balkonowe rozwieralno - uchylne, jednoskrzydłowe, drzwi przesuwane HS, okna nieotwieralne, wykonano zgodnie z technologią jak też nie mają innych wad wykonania, są funkcjonalne i działają poprawnie. Wady dotyczące wibracji uderzanych o siebie pionowych ram podczas wiatru są do usunięcia, rutynowej regulacji i konserwacji, lub wymiany elementu w ramach gwarancji. Po dokonaniu usunięcia niesprawności odwodnienia i uszkodzeń okuć jak też wynikających z braku ich regulacji - wibracji drzwi, zagwarantowana będzie wieloletnia funkcjonalność okien i drzwi, szczelność i trwałość. Wymiana stolarki jest nieuzasadniona.

Oszacowanie kosztowe zmniejszenia wartości okien i drzwi z powodu ich wad nie jest możliwe. Nie ma norm na oszacowanie wartości wadliwych okien i drzwi a szacowanie zawsze będzie subiektywne. Szacowanie ponadto jest bezprzedmiotowe, jeśli okna i drzwi można (i należy) naprawić bez większych trudności i kosztów.

(pierwsza pisemna opinia Instytutu (...) k. 176-184, druga pisemna opinia Instytutu (...) k. 216-222)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na dokumentach oraz kserokopiach dokumentów w oparciu o przepis art. 308 k.p.c. załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Nadto, Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie zeznań świadków oraz zeznań powoda.

Sąd pominął opinię sporządzoną przez biegłego K. H., bowiem budziła ona wątpliwości Sądu, co do jej rzetelności, obiektywizmu i poziomu merytorycznego. Biegły wydał opinię pisemną i ustną uzupełniającą.

Po pierwsze, w ocenie Sądu biegły nie dysponował odpowiednią wiedzą i kwalifikacjami celem dokonania oceny technicznych walorów okien. Odpowiadając na stawiane biegłemu w tezie dowodowej pytania, nie był w stanie ustosunkować się do żadnego z nich w sposób kategoryczny. Używał słów: „prawdopodobnie”, „możliwe”, „prawie niemożliwe”, „ryzykowne”, itp. Sam biegły ponadto sygnalizował, że w przedmiotowej sprawie zasadnym będzie dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu (...), który ma duże doświadczenie (większe od biegłego) w zakresie stolarki aluminiowej.

Po drugie, opinia biegłego jest w znacznej mierze nielogiczna, niespójna i niezrozumiała. Sposób w jaki biegły formułuje zawarte w niej tezy jest nieczytelny i niejasny. Zawarte we wnioskach opinii zdania są sformułowane w sposób niespójny logicznie. Zamiast odpowiadać na pytania zadane w tezie dowodowej biegły sam stawia szereg pytań, na które następnie nie udziela odpowiedzi pozostawiając tym samym szereg wątpliwości co do sformułowanych wniosków opinii.

Na marginesie jedynie zaznaczenia wymaga, że Instytut (...) w W. wskazał, że pierwsza ze sporządzonych w toku przedmiotowego postępowania opinii zawiera techniczne i merytoryczne błędy.

Po trzecie, zdaniem Sądu argumenty strony pozwanej zawarte w piśmie procesowym z dnia 1 lipca 2014 roku (k. 120) wskazujące na brak po stronie biegłego obiektywizmu podczas sporządzania przedmiotowej opinii zasługiwały w pełni na aprobatę. Biegły nie dokonał żadnej odkrywki, argumentując, że wymagałoby to zgody powoda, nie wiedział, kto miałby tego dokonać, a następnie naprawić i pokryć koszty z tym związane. Co do sposobu montażu okien, zastosowania izolacji, biegły opierał się na twierdzeniach powoda. Ocena stanu technicznego okien w przeważającej części została dokonana na podstawie modelu przedstawionego przez pozwanego, w którym było widać, że otwory w ościeżnicy dolnej drzwi przesuwanych są wyraźnie powyżej dna koryta. Przez te otwory przeprowadzona jest rurka odprowadzająca wodę opadową z przekroju, wynosząca poziom odprowadzenia wody jeszcze wyżej, brak jakichkolwiek otworów w spodniej części ramy drzwi przesuwanych.

Biegły nie oglądał pomieszczeń, w których były przecieki i ich skutków. Składając opinię ustną w dniu 24 września 2014 roku podał, że umknęło to jego uwadze (k. 128-130). Podczas oględzin w dniu 13 maja 2014 roku nie potwierdzono zalewania pomieszczeń parteru. Z tego powodu zwrócił się do powoda by dostarczył dokumentację w tym zakresie. W opinii powoływał się na zdjęcia wykonane przez powoda, które nie stanowiły materiału dowodowego w niniejszej sprawie. Pozwany nie miał możliwości zapoznania się z tymi zdjęciami przed wydaniem przez biegłego opinii i ustosunkowania się do nich. Biegły nie potrafił również wskazać, z jakiego okresu były to zdjęcia, nie posiadał takiej wiedzy, co z punktu widzenia wniosków opinii było kwestią rozstrzygającą. Biegły odmówił stronie pozwanej przyjęcia od niej kompletnej dokumentacji technologicznej okien wskazując, że nie jest mu ona w części potrzebna, natomiast we wnioskach końcowych podał następnie, że takiej dokumentacji mu nie dostarczono.

Biegły dwukrotnie oglądał okna. Drugą wizję przeprowadził bez powiadomienia o jej terminie strony pozwanej argumentując, iż kolejne powiadomienia wydłużyłyby czas wydawania opinii, która musi odpowiadać stanowi rzeczywistości. Podczas tych oględzin biegły otrzymał dokumentację techniczną budynku od powoda, do której również nie mógł odnieść się pozwany.

Biegły nie był w stanie sporządzić kosztorysu kosztów usunięcia nieszczelności i podać o ile uległa zmniejszeniu wartość okien na skutek zgłoszonych wad. Oświadczył, że nie jest w stanie wyliczyć dokładnie szkody, bo stolarka nie spełnia wszystkich funkcji, jakie powinna.

Instytut (...) wydał dwie opinie pisemne, w których szczegółowo odniósł się do wad okien, sposobu ich naprawy. Należy podkreślić, iż Instytut (...) nie zajmuje się wyceną wartości prac czy ich kosztorysowaniem. Ekspertyza nie obejmuje określenia kosztów usunięcia wad i oceny zmniejszenia wartości okien.

W piśmie z dnia 2 października 2014 roku (k. 136) Instytut (...) w W. wskazał, że jego ekspertyza nie będzie obejmowała kosztów usunięcia wad i oceny zmniejszenia wartości okien. Instytut podniósł, że nie zajmuje się wyceną wartości prac czy ich kosztorysowaniem. O treści tego pisma zostali zawiadomieni pełnomocnicy stron (zwrotne potwierdzenia odbioru – k. 148, k. 151)

Pełnomocnik powoda kwestionował opinię Instytutu wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. budownictwa na okoliczność jak w pozwie, a więc wyłącznie na okoliczność ustalenia wartości, o jaką należy obniżyć wartość okien z powodu wady. Sąd oddalił ten wniosek dowodowy przy tak sformułowanej tezie dowodowej. W ocenie Sądu, oraz mając na uwadze treść wniosków opinii złożonej do akt sprawy przez Instytut (...), tak sformułowana teza dowodowa dla biegłego nie doprowadziłaby do udzielenia odpowiedzi na pytanie pełnomocnika powoda. Co więcej, pełnomocnik powoda został poinformowany, że Instytut nie zajmuje się kosztorysowaniem prac i oceną zmniejszenia wartości okien. Jak wskazał Instytut (...), brak jest norm na szacowanie kosztowe zmniejszenia wartości okien/drzwi z powodu ich wad. Szacowanie takie zawsze będzie subiektywne. Szacowania takiego nie dokonał ani pierwszy biegły, ani Instytut. Co więcej, szacowanie jest bezprzedmiotowe, jeśli okna i drzwi można i należy bez większych trudności oraz kosztów naprawić.

Oddalając wniosek dowodowy strony powodowej Sąd miał na uwadze również i ten fakt, że nie został przez pełnomocnika powoda zgłoszony wniosek o dalsze uzupełnienie opinii Instytutu (...). Należy przy tym mieć na

uwadze, że dowód z opinii instytutu jest niejako dowodem ostatecznym. Potrzeba zasięgnięcia opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego zachodzi wówczas, gdy podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania praktycznego i teoretycznego, gdy konieczne jest wykorzystanie najnowszych badań naukowych. W toku postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie ustalono, iż biegły z listy Sądu Okręgowego w Łodzi nie miał odpowiedniej wiedzy teoretycznej i praktycznej aby wydać opinię w przedmiotowej sprawie. Dlatego też Sąd skorzystał z opinii instytutu.

Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z przepisem art. 286 k.p.c. Sąd może żądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby żądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Powołany przepis nie precyzuje jak należy rozumieć pojęcie „w razie potrzeby”. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się jednak, iż chodzi tu o takie sytuacje, gdy opinia złożona przez biegłego jest niejasna lub niepełna, wewnętrznie sprzeczna, albo, gdy opinia pisemna jest rozbieżna z opinią ustną biegłego. W rozpoznawanej sprawie żadna z wymienionych sytuacji nie miała miejsca. Opinia Instytutu jest przekonująca i dostatecznie wyjaśnia zagadnienie stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 listopada 1974 roku, II C CR 638/74, (OSP i KA 1975, numer 5, poz. 108), w którym wypowiedział się, iż nie jest uzasadniony wniosek strony o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, jeżeli w przekonaniu sądu opinia wyznaczonego biegłego jest na tyle kategorierna i przekonująca, że wystarczająco wyjaśnia zagadnienie wymagające wiadomości specjalnych. Nadto w orzeczeniach z dnia 15 lutego 1974, II CR 817/73 (nie publikowane) oraz z dnia 18 lutego 1974, II CR 5/74 (Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz. 64) Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż Sąd nie jest obowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych w wypadku, gdy opinia jest niekorzystna dla strony. Stanowiska wyrażone w powyższych orzeczeniach znajdują poparcie również w doktrynie prawniczej /T. E., J. G. oraz M. J. w „Komentarzu do Kodeksu Postępowania Cywilnego Część Pierwsza, Postępowanie Rozpoznawcze”, Tom I (Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1997, tezy 7,8 strony 438-439) i jednoznacznie stwierdzają, iż stanowisko odmienne od wyrażonego w powołanych wyżej orzeczeniach oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszelkich możliwych biegłych, aby się upewnić, czy niektórzy z nich nie byłiby takiego zdania, jak strona. W świetle tych okoliczności dopuszczenie dowodu z kolejnego biegłego w niniejszej sprawie służyłoby jedynie przedłużeniu postępowania.

Ustalając stan faktyczny w przedmiotowej sprawie Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: K. N. (2), D. Ł. (1), A. R., A. P. i T. T. oraz częściowo na zeznaniach powoda. Zeznania świadków zostały przez Sąd uznane za wiarygodne. Nie zachodziły pomiędzy nimi sprzeczności, a wręcz przeciwnie zeznania te wzajemnie się potwierdzały i uzupełniały. W zakresie zeznań powoda Sąd dał im wiarę w takim zakresie, w jakim znajdowały one potwierdzenie w ustalonym przez Sąd stanie faktycznym opartym na zeznaniach przesłuchaniach w sprawie świadków oraz dowodach z dokumentów. Sąd pominął tę część zeznań powoda, w których podnosił okoliczności dotyczące wiedzy specjalistycznej, a mianowicie dotyczące przyczyn nieszczelności okien HS, przeciekania wody do dolnych pomieszczeń, przemarzania okien, profesjonalizmu wykonywania prac uszczelniających okna. Powód nie jest specjalistą w zakresie budownictwa i jego wiedza na ten temat nie mogła stawić podstawy ustaleń faktycznych Sądu w zakresie, w którym Sąd oparł się wyłącznie na opinii Instytutu.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:

Powództwo podlega oddaleniu w całości.

Niniejszym pozwem powód dochodził kwoty 50.000 zł tytułem obniżenia wartości okien spowodowanych ich wadą. W pozwie nie wskazano podstawy prawnej żądania, dopiero w piśmie z dnia 27 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda żądał odszkodowania w trybie art. 471 k.c. Podniósł, że pozwany nieprawidłowo wykonał umowę łączącą go z powodem i w związku z tym zobowiązany jest do naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody. Wskazał, że dostarczone powodowi okna zawierają wady zmniejszające ich wartość i użyteczność, a co za tym idzie mniejsza jest ich wartość, niż określona w umowie zawartej przez strony. Powodowi przysługuje zatem oparte na powyżej wskazane podstawy prawnej w wysokości różnicy wartości okien bez wad i okien z wadami.

Jeśli kupiony towar jest wadliwy, nabywca ma wybór, co do sposobu uzyskania rekompensaty od sprzedawcy: może dochodzić swych praw z rękojmi za wady, może też żądać odszkodowania za faktyczną szkodę, jakiej doznał wskutek wadliwości towaru. Żądanie odszkodowania nie musi być poprzedzone próbą skorzystania z rękojmi (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 sierpnia 2004 r IV CK 601/03 MoP 2004 nr 18, str. 823, L.)

Mając na uwadze treść tezy powołanego powyżej orzeczenia Sądu Najwyższego oraz mając na uwadze fakt, iż Sąd nie jest - co do zasady - związany podstawą prawną roszczenia wskazaną przez stronę, należy na wstępie poczynić pewne uwagi natury ogólnej.

Odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego z tytułu rękojmi za wady rzeczy (art. 556 k.c.) nie stanowi jedynej prawnej płaszczyzny, na podstawie której kupujący może domagać się określonej rekompensaty w związku z wadą rzeczy. Oprócz rękojmi i gwarancji, w przypadku wad rzeczy sprzedanej, możliwe jest dochodzenie roszczeń przeciwko sprzedawcy na zasadach ogólnych, tj. według reguł art. 471 i nast., k.c. i to zarówno obok jednoczesnego korzystania z instytucji szczególnych (art. 566 § 1 k.c.) jak i bez korzystania z tych instytucji. Różnice w regułach odpowiedzialności i trybie dochodzenia roszczeń na podstawie rękojmi i na zasadach ogólnych są istotne i jest rzeczą strony uprawnionej rozważenie określonych zalet i wad każdego z w/w reżimów odpowiedzialności. Korzystanie przez kupującego z wybranej podstawy odpowiedzialności sprzedającego wymaga spełnienia przesłanek przewidzianych tylko w ramach tej podstawy i nie obejmuje przesłanek przewidzianych w ramach innej podstawy.

W pozwie pełnomocnik powoda wskazał, że domaga się on zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego kwoty 50.000 zł z tytułu obniżenia wartości ośmiu okien w systemie HS z uwagi na ich trwałe wady uniemożliwiające prawidłową eksploatację. Podobnie w piśmie z dnia 3 października 2013 roku (k. 20) pełnomocnik powoda wystąpił do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 50.000 zł z tytułu obniżenia wartości okien dostarczonych powodowi przez pozwaną Spółkę. Podstawa prawna roszczenia dochodzonego przez powoda nie została jednak przez stronę powodową wyraźnie określona, co spowodowało, że postępowanie dowodowe w przedmiotowej sprawie toczyło się dwutorowo. Wskazuje na to również całość zgromadzonego w toku sprawy materiału dowodowego czy treść pism procesowych strony pozwanej składanych w toku postępowania. Podstawę prawną dochodzonego pozwem roszczenia pełnomocnik powoda wskazał na rozprawie w dniu 25 stycznia 2016r. powołując się na przepisy dotyczące gwarancji i rękojmi. W piśmie z dnia 27 stycznia 2016 roku pełnomocnik powoda ostatecznie wskazał, że żąda zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 471 k.c.

Z uwagi na to, że relacje zachodzące między stronami mogą nierzadko być bardzo skomplikowane, a roszczenia z nich wypływające mogą mieć źródło lub podstawę w różnych przepisach prawa, obowiązkiem powoda jest tak precyzyjne określenie podstawy faktycznej żądania, by można było jednoznacznie określić, jaką ma ono podstawę prawną. Jest to konieczne w celu podjęcia przez pozwanego stosownej obrony oraz w celu zakreślenia przez sąd granic rozstrzygnięcia sprawy. Roszczenie o obniżenie ceny jest roszczeniem przewidzianym jedynie w art. 560 KC, dotyczącym odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady. Nie jest to roszczenie odszkodowawcze, gdyż szkodą w rozumieniu art. 471 w zw. z art. 361 § 2 KC jest różnica między stanem majątku poszkodowanego istniejącym przed zdarzeniem wywołującym szkodę i po nim, a więc m.in. obniżenie wartości rzeczy wadliwej, a nie jej ceny (wyr. SN z 11.12.2009 r., V CSK 180/09, L.).

Powyżej poczynione uwagi w ocenie Sądu pozwalają wprost na przyjęcie za podstawę roszczeń powoda przepisu art. 471 k.c. jednak biorąc pod uwagę fakt, że podstawa prawna roszczenia powoda została wskazana dopiero na finalnym etapie postępowania, w ocenie Sądu zachodziła konieczność rozważenia odpowiedzialności pozwanego na zasadach ogólnych oraz w oparciu o przepisy dotyczące rękojmi za wady rzeczy.

W pierwszej kolejności dokonano analizy przepisów ogólnych.

W myśl art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są tzw. nieruchomości przesłanki odpowiedzialności, a więc nastąpi niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania) będące następstwem okoliczności, za które dłużnik, z mocy ustawy lub umowy ponosi odpowiedzialność, szkoda oraz związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą (tak między innymi Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18 września 1997 roku, III APA 7/97, Apel.-Lub 1997 rok, nr 4, poz.22).

Szkoda stanowi samodzielną przesłankę powstania roszczenia odszkodowawczego. W ramach odpowiedzialności kontraktowej wierzycielowi przysługuje roszczenie o naprawienie szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy w prawnie chronionych dobrach, z którym to ustawa wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej, na którą składa się - zgodnie z ogólną zasadą art. 361 § 2 k.c. – strata, którą poniósł w wyniku zdarzenia szkodzącego (damnum emergens) oraz nieuzyskane przez niego korzyści (lucrum cessans). Strata wyraża się w rzeczywistej zmianie stanu majątkowego poszkodowanego i polega albo na zmniejszeniu się jego aktywów, albo na zwiększeniu się pasywów. Utrata korzyści polega natomiast na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które byłyby pojawiły się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę. Ogólnie rzecz ujmując, szkodą jest, zatem powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak m.in. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11.07.1957r., 2 CR 304/57, OSN 1958, nr III, poz. 76 oraz w uchwale składu 7 sędziów z 22.11.1963r., III PO 31/63, OSNCP 1964, nr 7 – 8, poz. 128).

Nienależyte wykonanie zobowiązania polegać może między innymi na naruszeniu treści zobowiązania w zakresie sposobu spełnienia świadczenia, czasu i miejsca jego spełnienia oraz jakości spełnionego świadczenia.

Hipoteza art. 471 k.c. obejmuje także niewykonanie obowiązków ubocznych (zob. S. Grzybowski, w: SPC, t. 3, cz. 1, s. 46), jeżeli ustawa nie wprowadza tu szczególnych sankcji. Odpowiedzialność ta powstanie także w przypadku, gdy dłużnik nie wykona przyjętego na siebie obowiązku usunięcia wadliwości świadczenia głównego, np. w wyniku udzielonej gwarancji.

Niezbędną przesłanką zaistnienia obowiązku świadczenia jest również spełnienie warunku, że między zdarzeniem, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, a szkodą – musi istnieć związek przyczynowy. Zgodnie zaś z regulacją art. 361 § 1 k.c. - wyrażającą teorię adekwatnej przyczynowości na gruncie prawa cywilnego - obowiązek naprawienia szkody obejmuje normalne następstwa zdarzenia, które szkodę wywołało. (...) następstwa określonego zdarzenia to skutki typowe, oczekiwane w świetle całokształtu okoliczności sprawy i z punktu widzenia zasad doświadczenia, przy czym nie muszą być to wyłącznie następstwa bezpośrednie.

Dopiero zestawienie przepisu art. 471 k.c. z innymi, wskazanymi wyżej normami, pozwoli ustalić wszystkie niezbędne przesłanki kontraktowej odpowiedzialności dłużnika. Oprócz trzech pierwszych, mających ogólniejsze zastosowanie i dodatkowo objętych koniecznością dowodzenia przez wierzyciela, najistotniejszą jest możliwość postawienia dłużnikowi zarzutu naruszenia należytej staranności.

Ciężar dowodu faktu niewykonania lub nienależytego wykonania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz związku przyczynowego zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu tj. na powodzie (por. uchwała SN z 25 czerwca 1973 r., III CZP 32/73, OSP 1974, Nr 7/8, poz. 153).

W niniejszej sprawie strony zawarły szczególny rodzaj umowy o roboty budowlane, jakim jest umowa o wykonawstwo częściowe, której przedmiotem było wykonanie określonego etapu prac budowlanych w nowopowstającym obiekcie, tj. stolarki okiennej w elewacji zewnętrznej. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że w oknach powoda woda opadowa spływała po szybach i zbierała się w rynienkach prowadnic. Woda nie odpływa przez otwory odwadniające z uwagi na zbyt małą ich ilość, niedrożność i za wysokie ustawienie. Nie było osłon otworów od zewnątrz. Woda podciekała pod założoną, wklejoną uszczelkę, która była źle wklejona tylko wzdłuż bocznych krawędzi, zbyt nisko poniżej otworów odpływowych. Uszczelka zapadała się w rynienkach i woda nie mogła z niej odpływać. Woda

przesiąkała przez nieuszczelnione kołnierze rurek odwodnień. Rurki odwodnienia zostały założone odwrotnie, kołnierzem na zewnątrz. Woda mogła też przesączać się przez zespolenie mostków termicznych z aluminiowymi profilami. Przy długotrwałym działaniu zalegającej wody, przy cyklicznym zamarzaniu w okresach zimowych mogło nastąpić rozpojenie i powstanie mikroszczelin w profilach.

Jak bezspornie wynika z opinii Instytutu (...) w W. odwodnienie okien zostało wykonane w sposób nieprawidłowy i niewystarczający. (...) odwodnienia okien był wykonywany przez pracowników pozwanego, a montażem okien zajmowali się jego podwykonawcy, za których działania ponosi on odpowiedzialność (art. 430 k.c.). Uwagi poczynione w powyżej opisanym akapicie uzasadnienia pozwalają bez żadnych wątpliwości Sądu na przyjęcie, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania przez stronę pozwaną i nie będzie to podlegało dalszemu uzasadnianiu przez Sąd orzekający.

Jak wynika z opinii Instytutu (...) w W. powód otrzymał towar pełnowartościowy.

Powód nie udowodnił poniesionej szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy w dobrach prawnie chronionych i rzeczywistej zmiany jego stanu majątkowego polegającej na zmniejszeniu się jego aktywów. Swojej szkody upatrywał w tym, że okna posiadają trwałe wady obniżające ich użyteczność, a tym samym mniejsza jest ich wartość. Odszkodowanie należne powodowi miałyby zostać wyliczone jako różnica pomiędzy wartością okien bez wad, a wartością tych okien z wadami na które powoływał się powód. Jak jednak zostało w sposób nie budzący wątpliwości ustalone w toku tego postępowania, oszacowanie kosztowe zmniejszenia wartości okien i drzwi z powodu ich wad nie jest możliwe. Nie ma norm na oszacowanie wartości wadliwych okien i drzwi a szacowanie zawsze będzie subiektywne, co na gruncie przepisu art. 471 k.c. nie jest dopuszczalne.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania wysokości szkody spoczywał w tym zakresie na powodzie i ciężarowi temu powód nie sprostał. Nie było możliwe wykazanie wysokości tej szkody również na skutek dopuszczenia przez Sąd wnioskowanego przez pełnomocnika powoda dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego do spraw budownictwa, o czym uwagi zostały poczynione w części dotyczącej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Jak ponadto wskazał Instytut, szacowanie takiej jest bezprzedmiotowe, jeśli okna i drzwi można (i należy) naprawić bez większych trudności i kosztów.

Na marginesie jedynie podniesienia wymaga kilka okoliczności.

Powód twierdził między innymi, że wady okien polegające na ich nieuszczelnieniu zaburzyły harmonogram prac budowlanych i wykończeniowych (instalacje, podwieszanie sufitu) na nieruchomości położonej w K. przy ulicy (...). W tym zakresie powód nie przedstawił jednak żadnego dowodu. Nie wykazał, na czym miało polegać to opóźnienie, czy był zmuszony do wykonania dodatkowych prac budowlanych, czy musiał zatrudnić dodatkowych pracowników, ponieść dodatkowe koszty. Nie na tym opierało się jego żądanie odszkodowawcze. Swojej szkody upatrywał jedynie w obniżeniu wartości wadliwych w jego ocenie w sposób trwałe okien.

W pismach pełnomocnika powoda podnoszono również, że powód dokonując wyboru szczególnie drogich okien wysokiej klasy mógł liczyć, że będą one spełniać swoją funkcję bez potrzeby ich naprawiania, zwłaszcza w zakresie ich szczelności, tym bardziej silikonem pogodowym, którego zastosowanie w jego ocenie jest rozwiązaniem niesatysfakcjonującym i tymczasowym. Wskazywano również i na tę okoliczność, że istniejące już otwory odwadniające i te które powinny zostać wykonane aby poprawić szczelność zaburzają walory estetyczne okien zakupionych przez powoda. Takie uwagi pełnomocnika powoda zdają się sugerować, że szkoda której naprawienia dochodzi powód z jego ocenie jest również szkodą o charakterze niematerialnym. Podkreślenia wymaga jednak w tym miejscu to, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym brak jest podstawy prawnej, na której tego rodzaju roszczenie mogłoby zostać oparte.

Mając na uwadze fakt, iż w ocenie Sądu powód nie udowodnił wysokości poniesionej przez niego szkody i wysokości dochodzonego odszkodowania, dalsze rozważania dotyczące adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą nie były konieczne.

Dalsze rozważania Sądu dotyczyć będą przepisów o rękojmi za wady rzeczy.

Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niezupełnym (rękojmia za wady fizyczne).

Przepis art. 556 § 1 k.c. w pierwszej kolejności wymienia wadę fizyczną sprzedanej rzeczy zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. Zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy zachodzi, zatem w każdym przypadku, gdy rzecz nie odpowiada celowi wyraźnie w umowie wskazanemu, jeżeli nie odpowiada celowi wynikającemu z okoliczności bądź też ze zwyczajnego przeznaczenia rzeczy. Za wadliwą należy, zatem uznać rzecz, która nie spełnia oczekiwanych walorów funkcjonalnych czy też estetycznych, o ile, wyłączając względy czysto subiektywne, obniża to wartość rzeczy.

W pojęciu wad, w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. mieszczą się "wady wytwórcze". Odpowiedzialność z tytułu rękojmi nie obejmuje natomiast wad powstałych w wyniku eksploatacji rzeczy, nawet wówczas, gdy przez pewien czas sprzedawca dokonywał w tym zakresie nieodpłatnych napraw (por. wyr. SN z 27.6.2007 r., II CSK 81/07, L.).

W świetle art. 556 § 1 k.c., w odniesieniu do wad fizycznych decydujące znaczenie ma kryterium funkcjonalne, obejmujące przeznaczenie rzeczy i jej użyteczności, a nie kryterium normatywno-techniczne. Zgodność produktu z Polską Normą nie przesądza o tym, że rzecz nie jest dotknięta wadą fizyczną (por. wyr. SN z 9.3.2006 r., I CSK 147/05, (...) 2008, Nr 4, poz. 28, s. 3).

Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy nie zależy od poniesienia przez kupującego szkody, ale od wykazania, że wada spowodowała zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy. Ciężar tego wykazania spoczywa na kupującym (art. 6 k.c.). (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 28 listopada 2007 r. V CNP 124/07 L.)

Stosownie zaś do art. 560 § 3 k.c., jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem wad.

Możliwość skorzystania z uprawnień wynikających z rękojmi za wady fizyczne, w szczególności z odstąpienia od umowy, nie jest uzależniona od tego, czy wady są istotne. Okoliczność, czy wady są istotne czy nieistotne, ma znaczenie tylko wówczas, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana, a wady występują nadal. Zgodnie bowiem z art. 560 § 1 KC, kupujący nie może z tego uprawnienia skorzystać, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad, albo niezwłocznie wady usunie. Jeżeli zaś rzecz była już wymieniana lub naprawiana, to ograniczenie to nie ma zastosowania, chyba że wady są nieistotne. (II CKN 66/01 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 08-05-2003 L.)

(...) usunięcie wady w rozumieniu art. 560 § 1 k.c. oznacza naprawę rzeczy w krótkim czasie, którego ramy wyznaczają okoliczności konkretnego przypadku. (II CKN 564/99 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 10-01-2002)

W wypadku działania lub zaniechania przez kupującego, które uniemożliwia sprzedawcy realizację deklarowanej przez niego gotowości niezwłocznego usunięcia wad, kupującemu nie przysługuje prawo odstąpienia. (IV CKN 191/00 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 15-12-2000)

Obniżenie ceny postrzegane jest jako najprostszy i najmniej uciążliwy sposób ochrony kupującego w ramach instytucji rękojmi – podstawowym skutkiem jego realizacji jest obowiązek sprzedawcy niezwłocznego zwrotu odpowiedniej części uzyskanej tytułem ceny kwoty (tak W. J. Katner, w: SPP, t. 7, s. 137). Nie oznacza to jednak, że nie może

rodzić uciążliwych sporów – poza realizacją kontraprawnienia z art. 560 § 1 k.c. przedmiotem sporu może być zakres realizacji żądań kupującego. Wydaje się, że w aktualnym ujęciu tego uprawnienia sprzedawca powinien określić z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 560 § 3 k.c. zakres swojego żądania – obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady.

Brak akceptacji kwoty wskazanej przez kupującego musi prowadzić do sporu, który powinien być rozstrzygany z uwzględnieniem przytoczonej tu treści art. 560 § 3 k.c. poprzez odwołanie się do wartości handlowej, a więc wyznaczonej przez realia obrotu, ale w powiązaniu z konkretnym zdarzeniem, w ramach którego to następuje. Wydaje się, że zachowuje aktualność wyr. SN z 15.1.1997 r. (III CKN 29/96, OSP 1997, Nr 7, poz. 144, z glosą aprobującą W. J. K.), z którego wynika, że uprawnienie z rękojmi dotyczące obniżenia ceny odnosi się do ceny rzeczywiście przez strony umówionej; nie jest to więc "abstrakcyjnie skalkulowana" cena rynkowa. Mocno krytykowane było w poprzednim stanie prawnym stanowisko Sądu Najwyższego, który w przypadku kiedy wystąpią znaczne trudności w obliczeniu ceny zgodnie z dyspozycją art. 560 § 3 k.c., przyjął niemożliwość skorzystania z roszczenia o obniżenie ceny przez kupującego (uchw. SN z 21.3.1977 r., III CZP 11/77, OSN 1977, Nr 8, poz. 132, z glosą Cz. Żuławskiej, NP 1978, Nr 3, s. 488; por. też E. Łętowska, Prawo umów, s. 405; W. J. Katner, w: SPP, t. 7, s. 138; Cz. Żuławska, w: G. Bieniek (red.), Komentarz, s. 73; zob. też wyr. SA w Poznaniu z 7.9.2011 r., I ACA 664/11, Legalis). Za aktualną należy uznać ocenę, że realizacja obniżenia ceny może być wielokrotna, jeśli ujawnią się "nowe" wady (tak E. Ł., Prawo umów, s. 405; por. też uchw. SN z 5.7.2002 r., III CZP 39/02, z glosą J. P. N., MoP 2004, Nr 1, s. 35).

Zgodnie z art. 568 § 1 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (art. 568 § 2 k.c.). Zarzut z tytułu rękojmi może być podniesiony także po upływie powyższych terminów, jeżeli przed ich upływem kupujący zawiadomił sprzedawcę o wadzie. (art. 568 § 3 k.c.)

Ponadto należy wskazać, że pojęcie wady fizycznej rzeczy, w rozumieniu rękojmi i gwarancji, często nie jest tożsame. Gwarancja stanowi zapewnienie, że dana rzecz jest dobrej jakości, a w wypadku wystąpienia wady w trakcie zgodnej z przeznaczeniem eksploatacji zostanie ona usunięta przez naprawę lub dostarczenie rzeczy wolnej od wad. Odpowiedzialność z tytułu gwarancji obejmuje, więc zwykle funkcjonowanie rzeczy. Natomiast jedną z postaci wad przy rękojmi jest brak właściwości, o której istnieniu zapewnił sprzedawca, przy czym dotknięta taką wadą rzecz może być dobrej jakości i prawidłowo działać (wyr. SA w Warszawie z 12.1.1997 r., I ACA 105/96, OSA 1997, Nr 3, poz. 28).

W niniejszej sprawie okna powoda zostały wykonane zgodnie z projektem, wmontowane w otwory, które zostały przygotowane wraz z luzem montażowym. Powód nie zgłosił zastrzeżeń, co do wymiarów produkcyjnych ustalonych przez pozwanego, na co miał 7 dni od dokonania pomiarów. Zamówione okna dotarły do powoda w stanie zgodnym ze specyfikacją bez zarzutu, nie były uszkodzone zewnętrznie.

Pozwany udzielił od chwili dokonania odbioru okien 6 letniej gwarancji na użyte materiały dla okien, trzyletniej na drzwi, rocznej na parapety, klamki, żaluzje. Wykonawca do roku od daty odbioru na pisemne zlecenie inwestora miał dokonać jednej, bezpłatnej regulacji eksploatacyjnej okien.

Umowa zawierała zapis, że reklamacje ewentualnych wad ukrytych podczas użytkowania należało zgłaszać pisemnie lub emailem w terminie 7 dni od daty wykrycia wad w miejscu podpisania umowy lub Zakładzie Produkcyjnym w T.. Telefoniczne zgłoszenia ewentualnych wad ukrytych przez użytkownika nie były realizowane. Mimo takich zapisów umowy powód najpierw ustnie zwracał się do pozwanego z reklamacją. Następnie w dniu w dniu 26 czerwca 2013 roku drogą mailową powód szczegółowo wymienił wady okien, które reklamuje. W piśmie tym podał, że w oknie sypialnia/lazienka i siłowni woda przedostawała się przez okno do domu, przeciekał profil oraz w oknie kuchennym woda nie odpływała prawidłowo. Co do pozostałych okien powód zgłaszał usterki polegające na złym montażu klamki, wgniecionym zawiasie, problemach z doleganiem skrzydeł rozsuwanych, nieestetycznym montażu blachy maskującej.

W piśmie z dnia 25 lipca 2013 roku powód podniósł, że w terminie wynikającym ze złożonej przez niego reklamacji stwierdzone wady okien nie zostały usunięte. Podniósł, że została wykonana tylko regulacja klamek, a przy udziale

przedstawiciele producenta profili firmy (...) wykonano uszczelnienie tylko jednego okna w systemie HS (jednego z ośmiu), co nie jest dla niego satysfakcjonujące.

W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko strony powodowej, że dokonała ona zgłoszenia reklamacji wszystkich okien w systemie HS. Argumentacja podnoszona w tym zakresie przez stronę pozwaną, jakoby powód zgłosił reklamację jedynie co do 2 okien, nie zasługiwała na uwzględnienie w ocenie Sądu. Stanowisko pozwanego w tym zakresie, zdaniem Sądu jest tylko rodzajem przyjętej przez niego w toku przedmiotowego postępowania linii obrony. Stanowisko pozwanego dotyczące tego, że powód zgłosił we właściwym trybie reklamację jedynie dwóch okien w systemie HS pozostaje w sprzeczności z treścią pisma powoda z dnia 26 czerwca 2013 roku, gdzie wskazywano na nieszczelność 3 okien zamontowanych przez pozwaną Spółkę oraz z podejmowanymi następnie działaniami pracowników powoda, który dokonywali prób uszczelnienia łącznie 5 lub 6 okien w systemie HS. W ocenie Sądu treść pisma powoda z dnia 25 lipca 2013 roku wskazuje na zgłoszenie przez niego reklamacji w zakresie wszystkich okien w systemie HS. Jeśli pozwany, będący profesjonalistą miał w tym zakresie jakieś wątpliwości, powinien je niezwłocznie po kontakcie z powodem wyjaśnić. Mając na uwadze fakt, że pozwany nie kwestionował treści w/w pisma powoda oraz, że następnie jego pracownicy przystąpili do uszczelniania kolejnych okien zamontowanych w budynku powoda, Sąd uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez niego zarzut dotyczący niezgłoszenia we właściwym terminie reklamacji dotyczącej pozostałych okien.

Aby było możliwe zaktualizowanie się roszczeń powoda wynikających z reżimu odpowiedzialności dotyczącej rękojmi za wady fizyczne rzeczy, istnienie tych wad musiałyby zostać bezopornie stwierdzone. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w przedmiotowej sprawie to nie nastąpiło.

Z opinii Instytutu jednoznacznie wynika, że sporne okna nie mają wad montażowych. Nie mają również konstrukcyjnych wad fizycznych. W szczególności nie jest ich wadą konstrukcyjną fakt, że mają dużą powierzchnię. Okna zostały zwymiarowane i wykonane zgodnie z projektem budowlanym, który został wybrany przez powoda. To w nim przewidziana została wielkość okien i ich powierzchnia. Pozwany dokonał obmiaru wnek przeznaczonych na montaż okien i zgodnie z tymi obmiarami wykonał okna na zamówienie powoda. Okna spełniają swoje przeznaczenie i mają właściwości, którymi powinny charakteryzować się okna/drzwi w budynku jednorodzinnym. Są funkcjonalne, otwierają się i zamykają bez utrudnień ruchu. Są szczelne na przenikanie powietrza. Zamykają budynek przed działaniem warunków atmosferycznych, a jednocześnie wpuszczają do niego światło dzienne. Jak wynika wprost z opinii Instytutu nie ma żadnych podstaw do wymiany zamontowanych u powoda okien. Powód podkreślał, iż jedna szyba po jej wymianie ma inny odcień. Nie stanowi to jednak wady fizycznej okna, a jedynie odnosi się do waloru estetycznego okna. W tym zakresie Sąd poczynił stosowne uwagi we wcześniejszej części uzasadnienia.

Wada okien polegająca na ich niewystarczającym odwodnieniu nie jest wadą trwałą, jest łatwa do usunięcia. Instytut (...) w W. w wyczerpujący i precyzyjny sposób wskazał sposób usunięcia nieszczelności okien typu HS. Co więcej, sposób zaproponowany przez biegłych z Instytutu jest zgodny z propozycją sposobu uszczelnienia okien zaproponowaną przez producenta profili – firmę (...) S.A. (k. 31). Wskazał ponadto, że prace te są możliwe do wykonania w ciągu jednego dnia oraz, że nie są kosztowne. Co więcej koszt tych prac nie będzie obciążał strony powodowej. Wskazano również, że po wykonaniu prac które zostały zaproponowane zapewniona będzie długoletnia funkcjonalność i prawidłowość działania okien.

Z brzmienia art. 556 § 1 k.c. wynika, że wada rzeczy sprzedanej zmniejszająca jej wartość lub użyteczność jest wadą fizyczną, otwierającą uprawnienia kupującego z tytułu rękojmi. Przy ocenie zmniejszenia użyteczności rzeczy decydującym kryterium jest cel oznaczony w umowie albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. W sprawie nie zostało, zatem udowodnione, aby okna posiadały taką wadę fizyczną, która zmniejsza ich wartość lub użyteczność.

Mając na uwadze niespełnienie przesłanek dotyczących odpowiedzialności pozwanego opartej na treści przepisu art. 471 k.c. oraz opartej na reżimie rękojmi za wady – powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu w całości.

Finalnie zwrócić należy uwagę, że podnoszone przez pełnomocnika powoda kolejne wady okien w postaci problemów z przemarzaniem i pojawianiem się lodu na ramie okna wewnątrz domu, przenikania ciepła na zewnątrz (dokumentacja zdjęciowa k. 250) - dotyczą nowo ujawnionych wad. Roszczenie dochodzone przez powoda w przedmiotowym postępowaniu nie było związane z w/w wadą. Ponadto fakt zaistnienia takiej wady nie został wcześniej zgłoszony w żadnym zakresie pozwanemu i nie mógł się on do tej informacji ustosunkować. Na wykazanie istnienia tego rodzaju nieprawidłowości nie zostały ponadto zgłoszone żadne wnioski dowodowe. Wady te nie były zgłaszane w ramach rękojmi, wobec czego żądanie powoda w tym zakresie jest przedwczesne. W świetle powyższych rozważań powództwo należało zatem oddalić.

O kosztach procesu, wobec oddalenia powództwa w całości, orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego poniesione postępowania w łącznej kwocie 8.000 zł na które złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł ustalone na podstawie § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), zaliczki na biegłego w kwotach 600 zł i 5.000 zł. Pozwany nie złożył dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w związku z art.98 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od K. N. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotę 6.572,45 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa, które obejmowały brakującą zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w wysokości 930,49 zł oraz brakujące zaliczki na wynagrodzenie instytutu przy pierwszej opinii – 948,28 zł i drugiej opinii – 4.693,68 zł.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.